

Sygn. akt XIV K 793/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Słupsku w XIV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Machnik

Protokolant: prot. sąd. Monika Huczyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 r. sprawy:

J. S. (S.)

syna Z. i H. z d. H., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 28 sierpnia 2017 r. na ul. (...) w S. w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości na poziomie 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) i umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że włączając się do ruchu i przejeżdżając przez chodnik, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu G. W. lat 4, w następstwie czego nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia płata skroniowego i czołowego lewej półkuli mózgu, obustronnego stłuczenia płuc z niewielką odmą opłucnową prawostronną, niewielkiego ogniska stłuczenia śledziony, złamania obojczyka prawego, licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na tułowiu po stronie prawej oraz rozległej rany dartej w okolicy czołowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres czasu powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

2. w dniu 28 sierpnia 2017 r. w S. na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości na poziomie 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **J. S.** w ramach czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2017 r. na ul. (...) w S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym w postaci samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas manewru włączania się do ruchu i przejeżdżania przez chodnik nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu G. W. w wieku lat 4, czym nieumyślnie spowodował wypadek, w wyniku którego pieszy G. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia płata skroniowego i czołowego lewej półkuli mózgu, obustronnego stłuczenia płuc z niewielką odmą opłucnową prawostronną, niewielkiego ogniska stłuczenia śledziony, złamania kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem kątowym, złamania obojczyka prawego, licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na tułowiu po stronie prawej oraz rozległej rany dartej w okolicy czołowej prawej, co naruszyło czynności uszkodzonych narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, kwalifikując ten czyn jako występki z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. uznaje oskarżonego **J. S.** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie III orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 43a § 2 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie III orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

VI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach I i III jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 90 § 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach II i IV jednostkowe środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i w ich miejsce orzeka wobec oskarżonego łączny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

VIII. na podstawie art. 63 § 4 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w punkcie VII zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 sierpnia 2017 r. do dnia 27 marca 2018 r.;

IX. zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych.

XIV K 793/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2017 r. około godziny 18:00 J. S. prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...), chcąc wyjechać z posesji znajdującej się przy ulicy (...) w S. i włączyć się do ruchu, aby kontynuować jazdę w kierunku centrum miasta (ulicy (...) w S.). Pojazd był sprawny technicznie, układy jezdne samochodu funkcjonowały w sposób umożliwiający bezpieczne kierowanie pojazdem. W tym czasie na chodniku znajdującym się przed posesją przy ul (...) w S. poruszali się piesi – G. W. w wieku 4 lat wraz ze swoją matką A. O..

Podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu pojazd J. S. poruszał się z niewielką prędkością – ok. 10 km/h. W trakcie przejazdu przez chodnik, po którym poruszali się piesi, J. S. nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego nie zauważył pieszego G. W., nie ustąpił mu pierwszeństwa i najechał na niego prawą przednią częścią pojazdu, przejeżdżając przez G. W.. J. S. nie mając świadomości, że na jego torze jazdy znalazło się dziecko, kontynuował jazdę i zatrzymał pojazd dopiero na skutek krzyku A. O. i jej uderzenia ręką w samochód, kiedy G. W. znajdował się pod podwoziem kierowanego przez niego samochodu, na prawym pasie ruchu, w odległości około 10 metrów od pierwszego kontaktu nadwozia samochodu z G. W.. Na miejsce zdarzenia przybyła Policja oraz Pogotowie (...).

W wyniku zdarzenia G. W. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego stłuczenia płata skroniowego i czołowego półkuli mózgu, obustronnego stłuczenia płuc z niewielką odmą opłucnową prawostronną, niewielkiego ogniska stłuczenia śledziony, złamania kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem kątowym, złamania obojczyka prawego, licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na tułowiu po prawej stronie, rozległej rany dartej w okolicy czołowej prawej, naruszających czynności uszkodzonych narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej siedmiu dni.

J. S. w czasie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, wynik badania stanu trzeźwości przeprowadzonego bezpośrednio po zdarzeniu przez funkcjonariuszy Policji wynosił 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

J. S. nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Jak wynika z informacji nadesłanej z Komendy Miejskiej Policji w S. o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, J. S. nie figuruje w ewidencji naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków Z. S. (k. 24 – 26), U. U. (k. 28 - 30), A. O. (k. 60 – 61, 218 – 220), M. Ł. (k. 111 – 112) oraz wyjaśnienia oskarżonego J. S. (k. 216 – 217) oraz w oparciu o pozostałe dowody ujawnione na rozprawie (k. 6 – 10, 12 – 13, 16 – 20, 22 – 23, 34, 36 – 38, 46, 65 – 68, 76 – 80, 83 – 88, 108 – 110, 122 – 125, 135 – 149, 190 – 191, 198 - 214).

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie zauważył chłopca z uwagi na znajdujący się w tym miejscu murek, zasłaniał mu, spojrzął w prawo, nie zauważył nikogo, później skupił się na lewej stronie, zamierzając włączyć się do ruchu i skręcić w prawo, patrzył na samochody jadące z lewej strony. Oskarżony wyjaśnił, że jego samochód jest wysoki, w ogóle nie poczuł dziecka, nie zauważył go, dopiero jak wyjechał na ulicę pani mu klepnęła w szybę. Zatrzymał się, włączył światła awaryjne, starali się zadzwonić na Policję. Przyjechała Policja, zbadła go alkomatem, w wyniku było 0,46 mg i został przewieziony na Komendę Policji, gdzie trwały przesłuchania i drugi raz go zbadali alkomatem i była tendencja spadkowa. Oskarżony dodał, że dostał dozór policyjny, do którego się stosuje, ma też zakaz opuszczania kraju. Chodzi też na grupę AA.

Oskarżony wyjaśnił, że zdarzenie miało miejsce chwilę po godz. 18.00. Tego dnia spożywał jedno piwo ok. 12.00, w niedzielę wiedział, że idzie do znajomych i samochód zostawił w pracy. Dzień wcześniej pił alkohol i dlatego przyjechał autobusem. Oskarżony stwierdził, że bardzo chciałby to cofnąć, to pierwszy jego taki incydent. Dużo jeździł zawodowo i nigdy nie miał takiego przypadku podczas wielu kontroli. Tego dnia wypił piwo chyba D. półlitrowe. W 2017 roku raz na tydzień w weekendy mógł spożyć alkohol. Terapię oskarżony rozpoczął, ponieważ był zestresowany, potrzebował pomocy, był mocno rozbity psychicznie, przez tydzień mieszkał u rodziców, bo nie mógł sam, to było załamanie nerwowe, zdecydował się na terapię z terapeutami zawodowymi.

Oskarżony oświadczył, iż nie miał kontaktu z pokrzywdzonym, z jego rodzicami. Nie mógł, nie wiedział, jak do tego podejść, tzn. miał kontakt z rodzicami chłopca i z dziadkiem chłopca, pod koniec listopada. Wyczuł, że chcieli zobaczyć jego reakcję. Oskarżony wyjaśnił, że przeprosił, było mu głupio, powiedział, że chodzi na policję, pokazał dowód, gdzie jest jego miejsce zamieszkania. Matce pokrzywdzonego powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, jakie męki przeżywała. Oskarżony był w podobnej sytuacji, jego starszy syn też miał wypadek, też to przeżywał.

Oskarżony podkreślił, że po podjęciu terapii zachowuje abstynencję. Wcześniej przed zdarzeniem, po przejściu terapii w 2016 r. w lutym już nie zdarzało mu się pić w ciągach, sporadycznie, nie spodziewał się takiej sytuacji. Oskarżony wskazał, że przez to przez co przeszedł ma traumę, wie co narobił i to go motywuje. Nadto oskarżony podniósł, iż miał częsty kontakt z policją, bo jeździł lawetą jako pomoc drogową, nigdy nie miał takiego zdarzenia. Nie miał kolizji drogowej, jeździł busem. 4 lata temu dostał mandat z kamery. Oskarżony wyjaśnił, że starał się przeprosić rodziców pokrzywdzonego, wiedział co czuje matka pokrzywdzonego, wiedział co zrobił, ale nie wiedział jak się zachować. Oskarżony dodał, że żałuje oraz że jest mu strasznie ciężko.

Wyjaśnienia oskarżonego zasadniczo zasługują na wiarę, znajdując odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, stanowiąc jego uzupełnienie i potwierdzenie. Nie są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków i w zasadzie z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego. Oskarżony konsekwentnie przyznawał się do winy, nie zmieniał swoich wyjaśnień, wyrażał poczucie odpowiedzialności za swój czyn.

Nie można jednak zgodzić się z przekonaniem prezentowanym przez oskarżonego w zakresie jednej z przyczyn wypadku, albowiem ograniczona widoczność pieszych z punktu widzenia kierowcy była jedną z nich jedynie pośrednio

i winna również obciążać kierowcę, który winien przecież zaniechać manewru, jeśli nie widział innych uczestników ruchu; jednak istotą sprawy był stan nietrzeźwości J. S. i jego konsekwencje w czasie wykonywania manewru włączania się do ruchu, mimo że jak twierdzi oskarżony, czuł się dobrze w momencie prowadzenia pojazdu. To właśnie stan nietrzeźwości, w jaki wprawił się oskarżony, doprowadził do jego nieprawidłowego zachowania i stanowił umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w sposób oczywisty doprowadził do upośledzenia możliwości percepcji oskarżonego jako kierowcy. Trzeba podkreślić, że przecież nie może budzić wątpliwości, że nie wolno podjąć dalszego manewru i kontynuować jazdy w sytuacji ograniczonej widoczności, o jakiej przekonywał oskarżony. Zresztą oskarżony popadł częściowo w sprzeczność, skoro twierdził, że potem już nie patrzył w prawo, lecz później skupił się już na lewej stronie. Nie było zatem przeszkód, by oskarżony mógł i później, w toku manewru, upewnić się, czy nie ma pieszych z prawej strony, lecz tego nie zrobił.

Świadek Z. S. obserwował przebieg zdarzenia ze swojego pojazdu, za pomocą wstecznego lusterka. Widział przejeżdżający przez dziecko samochód, który wyjeżdżał za pojazdem kierowanym przez świadka, z jego prawej strony. Świadek wskazał, że pojazd zatrzymał się dopiero jak skończył przejeżdżać przez dziecko i zatrzymał się dopiero na jezdni na prawym pasie ruchu. Z. S. był osobą, która wezwała Policję i Pogotowie (...). Świadek zeznał, że chwili zdarzenia były dobre warunki atmosferyczne. Z. S. ocenił, że pojazd włączający się do ruchu (kierowany przez oskarżonego) jechał powoli, stwierdził, że jest pewien, iż tylnym lewym kołem pojazd ten przejechał przez dziecko. Według Z. S. sprawca zdarzenia w ogóle nie widział, że najechał na dziecko, zorientował się dopiero jak najechał na dziecko tylnym kołem.

Świadek U. U. w momencie zdarzenia szła chodnikiem ul. (...) w kierunku ul. (...), po lewej stronie drogi patrząc w kierunku ul. (...). Świadek zobaczyła, że pojazd włączając się do ruchu i skręcając w prawo, wciąga pod koła małe dziecko. Zeznała, że kiedy zobaczyła zdarzenie to dziecko było już wciągane przez samochód pod spód tego samochodu. Widziała, że dziecko znajdowało się przy tylnym lewym kole pojazdu. Zdaniem świadka, jak dziecko było wciągane przez pojazd, to znajdowało się na pewno z lewej strony pojazdu, w jego tylnej części. Świadek wskazała, że z tego co widziała, to kierowca w ogóle nie widział, że najechał na dziecko.

Świadek M. Ł. zeznał, że w chwili zdarzenia poruszał się ze swoim dzieckiem chodnikiem ul. (...) w kierunku ul. (...). Po usłyszeniu krzyku kobiety świadek zobaczył, że pod wpływem jej krzyku samochód, w którego maskę uderzała, ruszył i słychać było „takie odgłosy, jakby ten pojazd przejechał jakąś przeszkodę” (k. 112). Po tym samochód zatrzymał się. M. Ł. zwrócił uwagę na zdarzenie, kiedy usłyszał krzyk kobiety, wtedy dziecko było już pod samochodem. Świadek również wezwał Policję.

Zeznania wymienionych wyżej świadków potwierdzają fakt zaistnienia zdarzenia oraz pozwalają na ustalenie jego przebiegu od momentu kontaktu pojazdu kierowanego przez oskarżonego z pokrzywdzonym. Zeznania te należy ocenić jako wiarygodne, są logiczne, spójne, nie wykluczają się wzajemnie. Wersja zdarzeń jaka wyłania się z zeznań świadków jest co do zasady zgodna z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami bezpośredniego, naocznego świadka zdarzenia A. O. oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Trzeba też odnotować, że świadkowie ci są osobami obcymi tak dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonego i jego rodziny, a zatem nie mieliby oni żadnego racjonalnego powodu, by przedstawiać fałszywą relację.

Odrębnej uwagi wymagają zeznania A. O., matki pokrzywdzonego, będącej również bezpośrednim, naocznym świadkiem zdarzenia.

Co rozumiałe, świadek jest osobą silnie związaną emocjonalnie z pokrzywdzonym, a tym samym z całym zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Świadek wskazała, że w momencie w którym doszło do wypadku, poruszała się wraz z synem G. W. chodnikiem ul. (...) w kierunku ul. (...). Syn poruszał się przed nią, około trzy metry. Z pewnym momencie zobaczyła, że z jej lewej strony, z bramy, wyjeżdża samochód osobowy jadący z małą prędkością. W tym czasie zobaczyła, że pojazd ten wjeżdża na jej syna G. i nie zatrzymuje się. G. W. przewrócił się na chodnik, w wyniku tego delikatnego uderzenia, po czym został wciągnięty pod podwozie. Świadek widząc to podbiegła do samochodu i zaczęła w niego uderzać, aby zatrzymał się. Świadek widziała, że kierowca pojazdu nie miał

pojęcia, że coś się wydarzyło. Kierowca zatrzymał pojazd. Świadek podbiegła do samochodu z drugiej strony, gdzie pod pojazdem leżał jej syn. Rzuciła się na asfalt i próbowała wydostać syna spod pojazdu. Nie zdołała tego zrobić gdyż pojazd ponownie ruszył, po czym zatrzymał się na jezdni. Według świadka pojazd najechał na jej syna prawą przednią częścią, przewracając go na chodnik i wciągając pod spód. Bezpośrednio przed zdarzeniem G. W. poruszał się prawą stroną chodnika. Świadek zeznała, iż kierowca pojazdu w ogóle nie patrzył w ich stronę, patrzył w lewo. Na rozprawie w dniu 22 marca 2018 r. świadek zrelacjonowała przebieg zdarzeń w zasadzie w sposób tożsamy, nie zmieniając wymowy zeznań, uzupełniając swą relację o te okoliczności, które miały miejsce później, a związane były z leczeniem pokrzywdzonego.

Zeznania świadka A. O. są spójne, logiczne, szczegółowe, korespondują z zeznaniami innych świadków oraz co do zasady wersją przedstawioną przez samego oskarżonego. Jest też oczywiste, że w dynamicznym przebiegu zdarzenia mogły zaistnieć naturalne różnice w zakresie zdolności percepcji tak świadka, jak i oskarżonego, co jednak nie może wpływać na ocenę wiarygodności świadka. Dlatego też zeznania świadka również przyczyniły się do odtworzenia stanu faktycznego.

Opinie biegłych z zakresu badań technicznych pojazdów, z zakresu medycyny odpowiadają na postawione pytania oraz z zakresu ruchu drogowego, są pełne, pozbawione sprzeczności. Nie było wątpliwości co do wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłych.

W opinii sądowno – psychiatrycznej z dnia 18 października 2017 roku biegłe stwierdziły, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. Rozpoznały u niego zespół zależności od alkoholu. Z opinii wynika, iż poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu i w trakcie postępowania nie budzi wątpliwości, oskarżony w chwili popełnienia inkryminowanego czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Biegłe stwierdziły, że aktualny stan zdrowia psychicznego oskarżonego jest stabilny i może on uczestniczyć w postępowaniu sądowym.

Jak wynika z opinii sądowno – lekarskiej biegłego W. G. (1), u pokrzywdzonego G. W. stwierdzono uraz wielonarządowy: stłuczenie płata skroniowego i czołowego półkuli mózgu, obustronne stłuczenie płuc z niewielką odmą opłucnową prawostronną, niewielkie ognisko stłuczenia śledziony, złamanie kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem kątowym, złamanie obojczyka prawego, liczne otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na tułowiu po prawej stronie, rozległą ranę dartą w okolicy czołowej prawej. Biegły stwierdził, że te obrażenia ciała mogły powstać i powstały w wypadku drogowym w wyniku potrącenia, przetaczania ciała pod samochodem i przejechania lewym tylnym kołem samochodu. Biegły uznał, iż okoliczności i przebieg wypadku drogowego narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z opinii biegłego wynika, iż ocenił poniesione przez pokrzywdzonego obrażenia jako średni uszczerbek na zdrowiu. Opinia ta stała się podstawą kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego oraz oceny rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa.

W opinii z dnia 30 października 2017 r. biegły R. W. wskazał, iż na kołach jezdnych, elementach zawieszenia przedniego i tylnego oraz na elementach układu kierowniczego i hamulcowego samochodu osobowego marki M. nr rej. (...) nie ujawniono uszkodzeń. Biegły ocenił, że te układy jezdne samochodu przed wypadkiem funkcjonowały w sposób umożliwiający bezpieczne kierowanie pojazdem. Tym samym została wykluczona możliwość rozważania stanu technicznego pojazdu jako jednej z przyczyn z których doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Istotnym elementem materiału dowodowego i podstawą ustaleń faktycznych stała się opinia biegłego z zakresu badań wypadków drogowych Z. W.. Nie ma podstaw do podważania wiarygodności opinii. Co istotne, opinia opierała się na całokształcie materiału dowodowego, który został przez biegłego poddany wnikliwej i rzeczowej analizie. Biegły w opinii wskazał, że w jego ocenie bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było niezachowanie szczególnej ostrożności podczas włączania się kierującego do ruchu z posesji nr (...) przy ulicy (...) wskazując na taki obowiązek wyrażony w art. 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, a także, według biegłego, kierujący pojazdem przejeżdżając przez chodnik nie ustąpił pierwszeństwa poruszającym się po tym chodniku pieszym, w tym prawidłowo poruszającej się kobiecie i jej czteroletniemu dziecku, co było niezgodne z obowiązkiem wyrażonym w art. 26 ust.

4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Biegły ocenił, że taktyka i technika kierującego pojazdem (oskarżonego) w warunkach jakie miały miejsce w momencie zdarzenia, nie odbiegała od powszechnie przyjętego sposobu realizacji manewru włączania się do ruchu z uwzględnieniem przejazdu przez chodnik po którym poruszają się piesi. Nadto, biegły stwierdził, iż kierujący w zaistniałej sytuacji drogowej z uwzględnieniem jego stanu nietrzeźwości miał ograniczone możliwości uniknięcia wypadku, ponieważ nie dostrzegł zagrożenia przez jego zaistnienie. Biegły określił, że kierujący nie podejmował żadnych manewrów mających na celu uniknięcia zdarzenia lub ograniczenia jego skutków, przed zaistnieniem zdarzenia drogowego, ponieważ przed zdarzeniem nie dostrzegł zagrożenia. Manewr włączania się do ruchu co do techniki, w ocenie biegłego, wykonywany był prawidłowo, natomiast co do taktyki, według biegłego, zabrakło zachowania szczególnej ostrożności, a więc bardziej wnikliwego upewnienia się, czy chodnikiem nie przechodzą piesi w czasie wykonywania manewru. Biegły podkreślił, iż z analizy zdarzenia nie wynika, aby prędkość pojazdu przed zdarzeniem i w czasie zdarzenia była przyczyną zaistnienia zdarzenia drogowego. Według biegłego kierujący w czasie realizowania manewru włączania się do ruchu, z przekraczaniem w poprzek chodnika prawdopodobnie jechał z prędkością w przedziale 10 – 15 km/h. Biegły ocenił, że prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego (przy założeniu przestrzegania przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym, w tym prowadzenia pojazdu w pełnej trzeźwości) byłaby prędkością bezpieczną. Biegły wskazał, że w stanie nietrzeźwości każda prędkość mogła być zbyt wysoka w warunkach ograniczonej możliwości postrzegania otoczenia z powodu takiego stanu świadomości ograniczonej działaniem alkoholu. Ponadto biegły ocenił, że G. W. poruszał się chodnikiem adekwatnie do jego wieku (4 lata) ze świadomością dziecka, nie postrzegającego tak jak dorosły zagrożenia na chodniku z powodu możliwości pojawienia się pojazdu wyjeżdżającego z bramy. Dziecko nie wykonywało żadnych nagłych ruchów mogących powodować u kierującego ograniczone możliwości reakcji na zagrożenie. W ocenie biegłego, dziecko nie przyczyniło się do stworzenia zagrożenia na drodze, co mają potwierdzać słowa oskarżonego wskazujące na to, że po prostu nie zauważył on dziecka na chodniku w czasie realizowania manewru włączania się do ruchu. W konsekwencji biegły uznał, że J. S. swoim zachowaniem spowodował zaistnienie zdarzenia drogowego, naruszając przepisy ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

Pozostały materiał dowodowy nie był kwestionowany przez strony, także Sąd z urzędu nie znalazł podstaw, by podważyć jego wiarygodność.

Zebrany materiał dowodowy i jego wymowa przemawiają za przyjęciem, że oskarżony wypełnił swoim czynem znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. poprzez to, że w dniu 28 sierpnia 2017 roku na ul. (...) w S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym w postaci samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości o, 46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas manewru włączania się do ruchu i przejeżdżania przez chodnik nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu G. W. w wieku lat 4, czym nieumyślnie spowodował wypadek, w wyniku którego pieszy G. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia płata skroniowego i czołowego lewej półkuli mózgu, obustronnego stłuczenia płuc z niewielką odmą opłucnową prawostronną, niewielkiego ogniska stłuczenia śledziony, złamania kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem kątowym, złamania obojczyka prawego, licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na tułowiu po stronie prawej oraz rozległej rany dartej w okolicy czołowej prawej, co naruszyło czynności uszkodzonych narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni (punkt I sentencji wyroku).

Nadto oskarżony wypełnił swoim zachowaniem również znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., poprzez to, że w dniu 28 sierpnia 2017 r. w S. na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości na poziomie o, 46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...) (punkt III sentencji wyroku).

Opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I sentencji wyroku wymagał zmian redakcyjnych oraz merytorycznych, w szczególności poprzez dodanie, iż jednym z obrażeń odniesionych przez G. W. było złamanie kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem kątowym, co wynikało wprost z opinii biegłego W. G., a co pomięto przy sporządzaniu aktu oskarżenia. Nie zmieniło to jednak istoty czynu.

Przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. ma charakter nieumyślny, niezależnie od umyślnego bądź nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, gdyż nieumyślny jest zawsze skutek. Przez zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym należy rozumieć te wynikające z przepisów praw, jak i zasady nieskodyfikowane, wynikające z istoty bezpieczeństwa ruchu. Należą do nich między innymi obowiązek ostrożnego i rozważnego prowadzenia pojazdu, zachowanie bezpiecznej prędkości, dostosowanej do istniejących warunków i ograniczeń ruchu (R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2002, tezy 6-8 do art. 177, s. 285-286). Należy mieć na uwadze, że umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, nieumyślnie zaś – gdy wykonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej oceny sytuacji istniejącej w ruchu (wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976/12/153).

W realiach sprawy zachowanie oskarżonego polegające na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i przejeżdżania przez chodnik, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku z udziałem G. W. i konsekwencji opisanych wyżej, musi być uznane za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa, skoro oskarżony w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Trzeba zresztą podkreślić, że oskarżony nie kwestionował zarzutów, konsekwentnie przyznając się do popełnienia tak a nie inaczej sformułowanych czynów.

W odniesieniu do czynu określonego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. umyślność działania oskarżonego polegała na podjęciu manewru włączania się do ruchu w stanie nietrzeźwości i niezachowania szczególnej ostrożności, do której oskarżony był zobowiązany przepisem art. 24 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Szczególna ostrożność została zdefiniowana w art. 2 pkt 22 tej ustawy i oznacza ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. W świetle okoliczności sprawy nie można uznać, by oskarżony zachował szczególną ostrożność podczas wykonywanego manewru, w konsekwencji, mając też na uwadze znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego, który wpłynął na proces decyzyjny i wykonanie manewru, należy przyjąć, że oskarżony w sposób wyżej opisany umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Należy też zwrócić uwagę, że stan nietrzeźwości oskarżonego pozostawał w związku przyczynowym z niezachowaniem szczególnej ostrożności. Inaczej mówiąc, gdyby oskarżony był trzeźwy, to nie podjąłby się wykonania manewru w taki sposób, jak go w istocie wykonał. W stan oskarżony wprowadził się sam, dobrowolnie, mając pełną świadomość konsekwencji mogących wyniknąć z tego faktu, a następnie podjął decyzje o kierowaniu pojazdem. Trzeba też dodać, że stan nietrzeźwości oskarżonego był znaczny. O wpływie alkoholu na zachowanie kierującego wspomniał też biegły cytując literaturę przedmiotu.

Wprawdzie nie sposób pominąć okoliczności i warunków w jakich przyszło oskarżonemu wykonywać manewr włączania się do ruchu, tj. muru budynku znajdującego się po jego prawej stronie, to jednak nie sposób uznać, że okoliczność ta była przyczyną wypadku, skoro sam oskarżony przyznał, że od pewnego momentu nie obserwował już tego, co działo się po prawej stronie i skupił się na obserwacji pojazdów z jego lewej strony. Niezależnie od owych warunków, opierając się na wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, należy uznać, iż oskarżony będąc w stanie pełnej trzeźwości mógłby prawidłowo reagować na zdarzenia mające miejsce w ruchu drogowym z jego udziałem. Z całą pewnością również jego zdolność percepcji i reakcji byłaby bardziej wzmożona, co pozwoliłoby się w sposób prawidłowy upewnić w czasie wykonywania manewru, który wszak nie odbywał się z dużą prędkością, czy nie zachodzi potrzeba ustąpienia pierwszeństwa pieszym poruszającym się po chodniku, po którym przejeżdżał oskarżony.

Na pytanie czym jest manewr włączania się do ruchu odpowiada art. 17 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Włączanie się do ruchu następuje przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz przy wjeżdżaniu na drogę z nieruchomości, z obiektu przydrożnego lub dojazdu do takiego obiektu, z drogi niebędącej drogą publiczną oraz ze strefy zamieszkania. Oskarżony wjeżdżał na drogę na ulicy (...) w S. z nieruchomości znajdującej się pod adresem Lutosławskiego 22 w S., w związku z tym nie ma wątpliwości, że oskarżony w krytycznym momencie wykonywał manewr włączania się do ruchu. Tym samym wykonujący manewr włączania się do ruchu musi mieć na uwadze treść art. 17 ust. 2 ustawy - Prawo o ruchu

drogowym, zgodnie z którym, kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

Oskarżony nie uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z przywołanego przepisu, bowiem ani nie zachował szczególnej ostrożności, nie upewniając się dostatecznie czy może kontynuować jazdę, a tym bardziej nie ustąpił pierwszeństwa uczestnikowi ruchu, którym był pieszy G. W. poruszający się prawidłowo po chodniku, przez który musiał przejechać oskarżony chcąc wjechać na jezdnię przy ul. (...) w S.. Już jedynie na marginesie należy wskazać, iż dodatkowym faktem potwierdzającym brak zachowania przez oskarżonego szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru włączania się do ruchu jest złamanie przez niego zakazu wyrażonego w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym zabrania się kierowania pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, a który to zakaz oskarżony złamał znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nie ma żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Oskarżony jest osobą sprawną intelektualnie, zdolną do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wprawdzie w przytoczonej wyżej opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 18 października 2017 roku stwierdzono u oskarżonego istnienie zespołu zależności od alkoholu, to jednak w tej samej opinii wykluczono, aby ten fakt miał wpływ na ewentualny brak możliwości przypisania winy oskarżonemu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności dyrektywami art. 53 k.k., biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego.

Przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, przy czym jak wskazuje art. 178 § 1 k.k. skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 177 k.k. znajdując się w stanie nietrzeźwości, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę. Uwzględniając fakt, iż oskarżony w czasie popełnienia czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, Sąd był zobligowany zastosować art. 178 § 1 k.k. wymierzając oskarżonemu karę za czyn z art. 177 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Sąd jako okoliczność łagodzącą w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który nie był wcześniej karany i prowadzi tryb życia zasługujący na pozytywną ocenę. Ponadto oskarżony okazał skruchę i wykazał chęć uczynienia zadość, w miarę możliwości, skutkom swoich czynów. Oskarżony podjął terapię odwykową, zauważając związek czynów, których się dopuścił, ze stwierdzonym u niego zespołem zależności od alkoholu.

Z drugiej strony należy wskazać na znaczny stopień winy i szkodliwości społecznej z uwagi na okoliczności popełnienia przestępstw, skoro oskarżony kierując pojazdem mechanicznym w stanie znacznej nietrzeźwości stanowił istotne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, co jest oczywiste mając na uwadze z jednej strony niewielką prędkość pojazdu, a z drugiej strony rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody mimo niewielkiej przecież prędkości pojazdu.

Nadto należy podkreślić umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i związany z tym znaczny stopień zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego, a w konsekwencji znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu i stopień winy.

Stan nietrzeźwości stanowi rażące umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, i jak się okazało, stworzenie tym samym niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu stało się realne i urzeczywistniło się w realiach sprawy. Oskarżony umyślnie wprowadził się w taki stan, co należy oceniać jako jedną z głównych przyczyn niezachowania przez niego zasad ostrożności wymaganych podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu. Zasadniczą kwestią jest rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw popełnionych przez oskarżonego w postaci

licznych i poważnych obrażeń ciała poniesionych przez dziecko w wieku zaledwie czterech lat. Czyny popełnione przez oskarżonego mogły nawet wywołać sytuację zagrożenia życia G. W.. Nie bez znaczenia jest również fakt, że skutki czynów oskarżonego odczuły też inne osoby - przede wszystkim matka G. W., A. O., która była bezpośrednim, naocznym świadkiem zdarzenia w którym poważne obrażenia odniósł jej syn, osoba jej bardzo bliska, na której spoczywa teraz główny obowiązek opieki nad dzieckiem wymagającym leczenia i długotrwałej rehabilitacji.

Wskazane wyżej okoliczności odnoszą się do obu czynów przypisanych oskarżonemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż karą współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonego jak i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw są kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., orzeczona na podstawie art. 178 § 1 k.k. oraz 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 178a § 1 k.k.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wobec zaistnienia przesłanek do wymierzenia kary łącznej orzeczono wobec oskarżonego karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Podstawą takiego rozstrzygnięcia, z uwagi na bezpośredni związek obu czynów (czasowy i przedmiotowy), była zasada absorpcji, polegająca na wymierzeniu kary łącznej w wymiarze zgodnym z wymiarem najwyższej orzeczonej kary jednostkowej.

Obligatoryjnym w realiach niniejszej sprawy było zgodnie z art. 42 § 2 k.k. orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych za oba przypisane oskarżonemu czyny. Dlatego też, Sąd w punkcie II sentencji wyroku orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I sentencji wyroku. Natomiast w punkcie IV sentencji wyroku orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie III sentencji wyroku.

Na podstawie art. 90 § 2 k.k. wobec orzeczenia w punktach II i IV sentencji wyroku wobec oskarżonego zakazów tego samego rodzaju – zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, Sąd w punkcie VII sentencji wyroku połączył jednostkowe środki karne i w ich miejsce orzekł łączny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, również na zasadzie absorpcji. Taki okres w pełni odpowiada stopniowi niebezpieczeństwa, jaki oskarżony stworzył na drodze publicznej, w szczególności zaś uwzględnia naruszenie przez oskarżonego podstawowej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – trzeźwości osoby kierującej oraz zachowania szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewrów pojazdem. Trzeba też podkreślić, że zakaz ten orzeka się w wymiarze od lat 3 do 15, a zatem orzeczono go w istocie w minimalnym wymiarze, bacząc aby przy uwzględnieniu dolegliwości orzeczonej kary pozbawienia wolności, kara i środki karne nie były niewspółmiernie surowe. Sąd wymierzając łączny środek karny kierował się zasadą absorpcji z przyczyn analogicznych do wskazanych wyżej przy wymiarze kary, mając też na względzie uprzednią niekaralność oskarżonego za przestępstwa, a zatem także za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Na podstawie art. 63 § 4 k.k. w punkcie VIII sentencji wyroku zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy.

Aby wzmocnić wychowawczy charakter kary orzeczono, w punkcie V sentencji wyroku wobec oskarżonego w związku z czynem z art. 178a § 1 k.k. na podstawie art. 43a § 2 k.k. obligatoryjne świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 złotych. Wysokość świadczenia jest minimalna w realiach sprawy.

Kara ta, zważywszy na wszystkie okoliczności, jest karą adekwatną, nie będąc nadmiernie surową ani łagodną. Orzeczenie tego rodzaju kary oraz w takim wymiarze nie jest rażąco surowe; przeciwnie, orzeczona kara łączna pozostaje mimo wszystko w dolnych granicach zagrożenia, gdy zważyć na obostrzenie odpowiedzialności wynikające z art. 178 § 1 k.k. i możliwy wymiar kary łącznej. Brak jest jednocześnie podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, albowiem kara orzeczona w takiej formie nie spełniałaby swoich funkcji tak z zakresu prewencji szczególnej, jak i ogólnej, przede wszystkim nie czyniłaby zadość społecznemu poczuciu

sprawiedliwości z uwagi na okoliczności sprawy, tj. z jednej strony umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stan nietrzeźwości sprawcy, z drugiej strony rozmiar i charakter obrażeń odniesionych przez małoletniego pokrzywdzonego. Z tych też przyczyn nie było możliwe orzeczenia kary nieizolacyjnej.

W tym zakresie orzeczenie o karze winno odpowiadać wskazanej w art. 53 § 1 k.k. zasadzie prewencji indywidualnej oraz czynić zadość potrzebom prewencji generalnej.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze złą sytuację majątkową oskarżonego i orzeczenie wobec niego kary izolacyjnej.